Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

3 Mk.

Redakcya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502.
Administracya: Kraków. ul. Basztowa Nr. 17, I. piętro.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie **Mk 82·—** Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie **Mk 90·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nr. 248. — Rok III. Kraków, piątek 10 września 1920. **Redaktor naczelny: Dr. Roger Battaglia.**

Litwini współdziałają z bolszewikami

Warszawa, 8 września. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich: Na froncie przeciwlitewskim oprócz utarczek naszej jazdy z mniejszymi oddziałami piechoty litewskiej sytuacya bez zmiany. Mieszkańcy nowo odzyskanej miejscowości — miasta Lipska potwierdzają licznymi podpisami współdziałanie Litwinów z bolszewikami.

W rejonie na południe od Grodna oddziały nasze zajęły Trynki. Na linii Bugu od Brześcia do Hrubieszowa i następnie do Krystynopola aż do Buska utarczki patroli wywiadowczych. Na wschód od Przemyślan nieprzyjaciel ponownie atakował nasze pozycye. Ataki odparto. Kontrakcya zarządzona w rejonie Chodorowa doprowadziła do zajęcia Knihinicz i przekroczenia rzeki Swirz. Oddziały nasze posuwają się w kierunku Gniłej Lipy. Wzdłuż Dniestru spokój.

Naczelne Dowództwo wojsk polskich, sztab generalny.

Rząd polski dąży do rychłego pokoju.

Warszawa. (Telefonem M.) Podsekretarz stanu w ministerswie sptraw zagranicznych Dąbski udzielił rozmowy warszawskiemu korespondentowi „Daily Chronicle". Dziennik angielski uczynił szereg zapytań w sprawie rokowań polsko-sowieckich. Na pytania te otrzymał on następującą odpowiedź: **Rząd polski stale i niezmiennie dąży do zawarcia rychłego pokoju. To dążenie nie jest związanet z kwestyą osób, które będą prowadziły rokowania.** Poważniejsze zmiany osobiste w składzie delegacyi pokojowej jak dotychczas nie są przewidziane. Być może, że okaże się potrzeba pewnych uzupełnień, zwłaszcza, że jak to wynika z ostatniej noty Cziczerina, pragnie on rokowań o rozejm i preliminarya pokojowe a **równocześnie także o definitywny pokój.** Zamiarem delegacyi polskiej jest omówić z delegacyą rosyjską te wszystkie sprawy, które bezpośrednio są związane ze stosunkami polsko-rosyjskimi. **Kwestya polsko-litewska powinna być załatwiona przez przyjacielskie porozumienie się między Polską a Litwą.** Dążeniem rządu polskiego jest wznowić rokowania w terminie przewidzianym przez protokół ostatniego posiedzenia konferencyi pokojowej w Mińsku to jest w przeciągu 8 do 12 dni. Z polskiej strony nie ma najmniejszej tendencyi do przewlekania sprawy. Umowy natury gospodarczej nie wchodzą zazwyczaj w w zakres preliminaryów pokojowych, o ile jednakże po zawarciu preliminarza pokojowego przystępuje się do traktatu pokojowego, natenczas sprawy gospodarcze znajdują w nim wybitne miejsce. Sprawa Ukrainy sowieckiej była już poruszana na konferencyi pokojowej w Mińsku. Podsekretarz stanu Dąbski zakończył rozmowę następującemi słowami: Jakkolwiek byłoby mi trudno w obecnych warunkach wypowiedzieć się w sprawie podawanych przez prasę angielską rzekomych polskich warunków pokojowych to przecież muszę stwierdzić, że prasa ta nie myli się twierdząc, **że warunki polskie będą nacechowane umiarkowaniem jest bowiem zamiarem rządu polskiego doprowadzić do trwałego i sprawiedliwego pokoju i porozumienia między obu zainteresowanymi narodami.**

Bolszewicy otrzymali wszystkie gwarancye w Rydze.

Warszawa. (PAT).Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: Dnia 7 bm. odebrano z Moskwy następującą depeszę, adresowaną do ministra spraw zagranicznych ks. Sapiehy:

„Delegacya, reprezentująca sprzymierzone republiki rosyjską i ukraińską, będzie się składała z prezydenta Adolfa syna Abrahama Joffego, członka kontroli republiki i następujących delegatów: komisarza ludowego dla rolnictwa republiki ukraińskiej Dymitra Manuilskiego, członka komisaryatu ludowego finansów republiki rosyjskiej Leonida syna Leonida Obolenskiego, do którego nieco później będzie przyłączony poseł rosyjski w Gruzyi Sergiusz syn Mirona Tirow. Delegacya będzie w możności udac się w drogę, skoro wszystkie kwestye, odnoszące się do jej bezpieczeństwa i lokalu w Rydze zostaną załatwione. Prosimy o podanie nam daty, w której delegacya polska zamierza przybyć do Rygi. W radiotelegramach prasowych mogliśmy wyczytać wskazówki, jakoby delegacya polska miała przybyć do Rygi w dniu 14 września, lecz nie wiemy, czy wskazówki były autentyczne i bylibyśmy bardzo zobowiązani, gdybyśmy mogli otrzymać wyjaśnienie w tym przed miocie. Podpisano komisarz ludowy dla spraw zagranicznych Cziczerin."

Równocześnie niemal z tą depeszą **rząd polski otrzymał od posła Kamienieckiego zawiadomienie, że rząd łotewski zgodził się na udzielenie żądanych dodatkowych gwarancyi,** wobec czego poseł Kamieniecki wysłał do Moskwy następującą depeszę: „Powołując się na moją depeszę z dnia 5 wrześnie br. donoszę, że gwarancya udzielona przez rząd łotewski zgodnie z prawami i zwyczajami międzynarodowymi **rozciągają się również na lokale i dokumenty Waszej delegacyi.** Bezpieczeństwo osobiste jest zagwarantowane również **personalowi pomocniczemu.** Rząd łotewski przygotował na pobyt delegacyi Panów Hotel Petersburski.

Termin wyjazdu delegacyi polskiej.

Warszawa. (Telefonem M.) Wyjazd delegacyi polskiej planowany na nadchodzącą niedzielę, to jest dnia 12 bm. **będzie prawdopodobnie przesunięty na wtorek dnia 14 bm.** albowiem okręt jeżdżący z Gdańska do Rygi kursuje obecnie tylko raz w tygodniu a mianowicie w środę wyjeżdża z portu gdańskiego.

Endecy podkopują delegacyę polską.

Warszawa. (Tel. M.). Jak słychać w kołach politycznych warszawskich obiega pogłoska, że narodowi demokraci **starają się wszelkimi sposobami o odsunięcie podsekretarza stanu Dąbskiego z przewodnictwa konferencyi pokojowej, polskie.** Gra narodowych demokratów jest przejrzysta. **Idzie im o to, aby na czele konferencyi pokojowej stanął człowiek, który byłby powolny na wskazania endeków.** W związku z tem pisze „Kuryer Polski": Z całym naciskiem zwrócić musimy uwagę na fakt, że usunięcie podsekretarza stanu Dąbskiego od przewodnictwa w konferencyi pokojowej wywołaćby musiało najgorsze wrażenie zagranicą. Pos. Dąbski, który z dużą umiejętnością prowadził rokowania w Mińsku, zdobył już sobie opinię szczerego zwolennika pokoju. Gdyby więc nastąpiła zmiana w przewodnictwie naszej delegacyi, mogłoby zwłaszcza w sferach politycznych zachodu zapanować przekonanie, że w naszej oryentacyi pokojowej zaszły zmiany.

Wytyczanie granicy polsko-niemieckiej.

Gdańsk. (PAT). Tutejsze pisma donoszą z Lemborka na Pomorzu: „Lamensburger Zeitung" dowiaduje się ze źródeł miarodajnych następujących szczegółów o pracy komisyi granicznej północnej dla wytknięcia granicy polsko-niemieckiej. Komisya ta dokonała pracy na odcinku od Piły do morza Bałtyckiego. Czysto Kaszubskie wsie wraz z częścią jeziora Żarnowieckiego przypadły Polsce. Dalej przypadła Polsce większa część lasu państwowego w obowodzie Człuchowskim i w obwodzie Lemborskim, jakoteż majątek Ciecholewyn, znajdujący się dotąd w rękach niemieckich.

Enver pasza wodzem wojsk sowieckich przeciwko Indyom.

Koenigswusterhausen. (PAT. Radio). Według moskiewskich wiadomości **został Enver Pasza zamianowany głównym dowódcą bolszewickich wojsk przeciwko Indyom.** Wszystkie wojska czerwone znajdujące się na Kaukazie, w Turkiestanie, Afganisaniet, Persyi stoją pod jego rozkazami. Ogłoszenie tej nominacyi przez **rząd** sowiecki uważają zac hęć wywarcia **nacisku** na Anglię.

Gra Kamieniewa z Lloyd Georgem.

Moskwa. (PAT. Radio). Kamieniew zwrócił się do Lloyda Georga z zapytaniem, jakie stanowisko zachowuje rząd angielski wobec Wrangla, którego uznała Francya. Wywodził on, iż Anglia jest odpowiedzialną za atak Wrangla i zapyuje czy nie sądzi ona, że ze względu na swoje dawne kroki na korzyść Wrangla powinnaby teraz prezdsięwziąć nowe środki, mające na celu doprowadzenie do przyjaznych stosunków pomiędzy Anglią a narodami rosyjskiemi. Występując w charakterze obrońców interesów armii gencrała Wrangla dawała Anglia rzeczywiściee pomoc w czasie jego ofenzywy i proponowała rządowi sowietów zakończenie kroków wojennych w południowej Rosyi. W odpowiedzi na to oświadczył Lloyd George, że życzeniem rządu angielskiego było natychmiastowe wstrzymanie kroków wojennych we Wschodniej Europie i zabezpieczenie wojska i uchodźców znajdujących się na Krymie. W żadnym jednak razie nie było celm Anglii oderwać Krym od Rosyi lub zabezpieczyć gen. Wranglowi władzę nad Krymem.

Wydalenie misyi sowieckiej z Londynu.

Koenigswusterhausen, (PAT). Radio. Londyński korespondent „Tempsa" podaje, że poczyniono przygotowania do **rozwiązania rosyjskiej misyi gospodarczej. Rząd angielski wydali członków misyi z kraju, skoro tylko powróci Lloyd George.** Zachodzi możliwość, że Kamieniew i Krasin jeszcze przedtem opuszczą Anglię z własnej inicyatywy.

Zamach na Kemala paszę.

Paryż. (Tel. wł.). Wedle niesprawdzonych dodąd wiadomości z Konstantynopola wykonan w Tokat zamachu na Kemala paszę, który odniósł dwie rany od kul. Jego towarzysz Bekir Samy został zabity.

—0—

„Pokój polsko-litewski niezbędny dla Europy".

Paryż. (PAT). Ag. Havasa. W artykule, omawiającym rokowania polskie „Journal des Debats" oświadcza, że **koniecznem jest podjęcie wszelkich usiłowań celem doprowadzenia do porozumienia polsko-litewskiego, które jest niezbędne dla pokoju europejskiego. Jest rzeczą Ukraińców, twierdzi dziennik, uregulować swój stosunek do Rosyi bez interwencyi obcej. Interes Polski również wymaga, aby nie mieszano się do rozterek wewnętrznych Rosyi. Traktat pokojowy polsko-rosyjski winien ograniczyć się do ustalenia granicy,** jednakże dopóki sprawa rosyjska nie zostanie zlikwidowaną, **pokój między Polską a sowietami będzie pokojem zbrojnym.**

Pokojowe załatwienie zatargu z Litwą.

Lyon. (PAT. Radio). Według informacyi podanych przez prasę francuską **mają się rozpocząć w Maryampolu rokowania pomiędzy Polską a Litwą.** „Petit" Journal" podaje deklaracyę polskiego poselstwa w Paryżu, która wyraża przekonanie, **że rokowania te doprowadzą do porozumienia.**

Wojna zaczęła się znowu na Bałkanie

Najazd Jugosławii na Albanię.

Rzym. (PAT. Ag. Stefanii). Z Durazzo donoszą, że wiele oznak wskazuje na to, że **Jugosławianie nie mają zamiaru opanować Albanię.** Po obsadzeniu Taraboszu zaatakowali oni okolicę Castrati. **Obecnie podjęte są ataki z trzech stroin przeciwko Castrati, Dibra i Elbasan.** Pod Dibrą zostali Jugosłowianie odparci, pod Elbasan zostali albańczycy zaskoczeni atakami Jugosłowian, którzy znajdują się o 5 godzin od miasta. **Dząd albański ściga wojska, aby stawić opór pochodowi nieprzyjaciela.** Amerykański czerwony Krzyż wycofał się z Albanii i odmówił Albańczykom pomocy.

Pięknem za nadobne.

Warszawa. (Telef. M.) Panuje tu bardzo żywe niezadowolenie z powodu zachowania się Czechów w sprawie zakupu środków żywności, zakupionych przez Czechy Jugosławii. Gdy Jugosławia dostarczyła środków żywności na czas ówczas Czesi oświadczyli, że **zapłaty nie uiszczą, dopóki kurs denara trochę nie spadnie.** W roku bieżącym chcieli Czesi zakupić od Jugosławii cały rozporządzalny wywozowy kontyngent pszenicy, tj. 1500 wagonów, obiecując az to sprzedać Jugosławii 500 wagonów cukru, 1000 wagonów węgla i 1000 wagonów koksu. **Jugosławia odmówiła wogóle rozpoczynania rokowań w tej sprawie.**

Zwinięcie obozu w Jabłonnej.

Warszawa. Telef. M. U wiceprezydenta gabinetu Daszyńskiego odbyła się narada reprezentantów ministerstwa spraw wojskowych, ministerstwa spraw zagranicznych oraz prezydyum Rady ministrów, na której uchwalono **zwinięcie obozu w Jabłonnie** w myśl następujących zasad:

1. Ochotnicy oraz inteligenci, nadający się do służby frontowej, zostaną wcieleni do oddziałów ćwiczebnych z przeznaczeniem ich do służby frontowej.
2. Rzemieślnicy wszelkiego rodzaju zostaną włączeni do oddziałów rzemieślniczych.
3. Reszta zostanie włączona do oddziałów wojskowych, pełniących służbę etapową. Likwidacya ta ma być ukończona do dnia 10 września. Obóz w Jabłonnie zostanie zwinięty, a koszary zostaną oddane do użytku batalionu zapasowego.

Czechy siedliskiem wrzenia komunistycznego.

Praga (PAT). „Narodni Listy" donoszą, że w ostatnich czasach zaznacza się szczególnie **w Czechach północnych silne wrzenie komunistyczne. Czechy północne są zalane komunistami,** którzy działają wspólnie z komunistami saskimi. **Komuniści w Czechach północnych utrzymują ścisłe stosunki z bolszewikami węgierskimi,** tudzież z bolszewikami w Pradze i w Wiedniu.

Robotnicza „dyktatura" we Włoszech.

Kraków, 9 września.

Jak już wiadomo z telegramów, w najważniejszych ogniskach przemysłu włoskiego w Turynie, Medyolanie, Rzymie, Neapolu, powstał wśród robotników ruch, który z wielu względów zasługuje na uwagę. I tak **w Medyolanie robotnicy obsadzili 239 przedsiębiorstw przemysłowych i stale w nich się rozlokowali, a podobnie,** acz na mniejszą skalę, **postąpili w Turynie, Rzymie, Genui.** Robotnicy w Medyolanie sądzili, że potrafią utrzymać ruch w fabrykach, zawiedli się atoli z tego powodu, że nie posiadają ani surowców, ani kapitału. Nie opuszczają atoli fabryk, a kobiety przynoszą im do fabryk pożywienie.

Właściciele fabryk **w Turynie** ogłosili lokaut, jednakże **robotnicy wtargnęli do fabryk i zawładnęli niemi, poczem podjęli pracę,** nie łamiąc wcale jej regulaminu. — Wogóle w obsadzonych przez siebie fabrykach robotnicy nie dopuszczają się żadnych nadużyć ani aktów sabotażu, skutkiem czego policya nie ma powodu do wkraczania.

Wogóle rząd przestrzega w tym wypadku ścisłej neutralności, jakgdyby czekał na wyniki eksperymentu. Właściciele fabryk odbyli narady w Medyolanie, jednakże tok obrad i uchwały pozostały dotąd w tajemnicy. Ze swojej strony robotnicy wysłali deputacyę do ministra robót publicznych, który odbył z nimi długą konferencyę. O wyniku tej konferencyi nie ma równie wiadomości.

Rzym, 8 września.

(PAT) Ag. Havasa donosi: Dzienniki ogłaszają regulamin pracy, który rady robotnicze rozplakatowały we fabrykach. Regulamin zawiera bardzo surowe przepisy. Najsurowszy jest artykuł, w myśl którego zostanie postawiony przed sąd rady robotnik, który będzie się źle obchodził z maszynami lub niszczył surowce, oraz artykuł, nakazujący pozbawienie wynagrodzenia za pracę robotnika w tym dniu, w którym nie zjawi się punktualnie do pracy.

Kraków bez chleba.

(stm) Od paru dni gród podwawelski jest pozbawiony chleba. Konsumenci odbywają po mieście gonitwy za chlebem po wszystkich piekarniach — naprózno, gdyż tym razem piekarze majstrowie—strajkują. Chodzi tu o cenę pieczywa. Piekarze mają „przepisaną" urzędową cenę za jaką mają nabywać żyto — po 700 marek za metr, tymczasem za tę cenę nigdzie go dostać nie mogą i płacić mają podobno do 1400 mk. za centnar. Ponieważ zaś mają sprzedawać po 14 mk. kilo chleba, przeto samo zboże do wypieku ma ich kosztować drożej, niż wolno im sprzedawać chleb. Chcąc zatem zmusić władze do wyznaczenia im wyższej ceny za pieczywo, piekarze krakowscy zaprzestali zupełnie wypieku chleba. Konsumenci mają się obejść smakiem. Podobno niektórzy piekarze uczynili wyłom w tem srogiem postanowieniu, przynajmniej odnośnie do chleba kontyngentowego. Spodziewamy się, że odnośne władze rozpatrzą istotę tej kwestyi i odpowiedniemi zarządzeniami, uwzględniającemi zarówno interesa piekarzy, jak potrzeby konsumentów, ten „strajk" przerwą.

— o —

NOWE NOMINACYE W ARMII. Dowiedzieliśmy się, że major sztabu generalnego p. Jan G a b r y ś obejmuje dowództwo 13 pułku piechoty (krakowskiego), zaś major adjutant sztabu p. Seweryn E l t e r w e i n mianowany został dowódcą batalionu tegoż pułku. Obaj są Krakowianinami, wychowańcami gimnazyum Sobieskiego i odbyli, jako oficerowie tego samego pułku, całą kampanię europejską w armii austryackiej, odznaczeni za waleczność od orderu żelaznej korony począwszy. Obaj oficerowie zgłosili się odrazu do służby frontowej.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Wstrząsająca tragedya kresowa Żeromskiego „Ponad śnieg" osiąga w dniu dzisiejszym cyfrę 20-stu przedstawień wśród niesłabnącego powodzenia, towarzyszącego jej także w tym sezonie. W piątek po raz piąty „Kiliński", który dany będzie w niedzielę popołudniu jako trzecie przedstawienie teatru J. Słowackiego wyłącznie dla wojska.

Pod kierunkiem reżyserskim M. Jednowskiego dobiegają końca próby z „Kolombiny" Krzywoszewskiego, która w Warszawie niedawno doszła do liczby 50 przedstawień, stale utrzymując się w repertuarze. Komedya Krzywoszewskiego otrzyma nową wystawę.

Z TEATRU „BAGATELA". „Dobrze skrojony frak" Dregelyego z p. Nowackim w głównej roli powtórzony będzie dzisiaj wieczorem, a następnie w niedzielę. W piątek i sobotę pojawi się na afiszu oklaskiwany zawsze gorąco „Tajfun" Lengyel'a, w którym p. Brydziński ma tak szerokie pole do popisu.

Począwszy od soboty przedstawienia rozpoczynać się będą o godz. pół 8 wieczorem, a wszelkie zarządzenia dyrekcyi co do porządku na widowni, przestrzegane będą z całą dokładnością.

(stm) **„SKARB" NA PRĄDNIKU.** Z Prądnika Białego otrzymujemy list o znalezieniu tam ciekawego „skarbu", zakopanego w ziemi. Mianowicie, dzieci, bawiąc się nad rzeczką Białuchą i grzebiąc w ziemi, natrafiły na zakopaną dużą paczkę, zawierającą 1 worek z cukrem białym, drugi z żółtym, trzeci z ryżem. Uciecha dzieci z tego aprowizacyjnego odkrycia nie długo trwała, gdyż znaleziony „skarb" rozpoznała jako swoją własność p. M. Kmiecik, robotnica ze składu miejskiego na Warszawskiej, wobec czego wrócił skarb do swojej właścicielki, która podobno ukryć go tam miała. Czego się teraz nie chowa aż w ziemi. Dawniej dostępowało tego zaszczytu złoto, teraz cukier.

PRZYPADEK LOTNIKA BOJOWEGO. Porucznik pilot Zbigniew Biskupski, wracając z lotu z nad linii nieprzyjacielskich pod Warszawę, przy lądowaniu na polu Mokotowskiem spadł wskutek defektu motoru. Aparat rozbił się, zaś por. Biskupski okaleczony, został natychmiast opatrzony przez nadbiegłego lekarza wojsk T. Krzyskiego, który zupełnie przypadkowo znalazł sposobność ratowania swego przyjaciela i kolegi szkolnego z krakowskiego gimnazyum Sobieskiego. Porucznik Biskupski opatrzony zgłosił się powtórnie do lotu na front.

Rolnictwo po najeździe bolszewickim.

Wojenne zniszczenia rolnictwa oraz jego potrzeb. — Kwestya odłogów.

Kraków, 8 września.

Na wiosnę b. r. było w Polsce około 8 milionów morgów ziemi nieobsianej, z których przypadało na Małopolskę zachodnią około 100 tysięcy mórg, Małopolskę wschodnią 2 miliony, b. Królestwo Kongresowe około miliona i na Kresy Wschodnie około 5 milionów. Mając na względzie, że istniejące przepisy aprowizacyjne pozwalają gospodarzom zachowywać na swoje potrzeby urodzaj z pół morga gruntu, uważając, że jest to ilość dostateczna na wyżywienie w ciągu roku dorosłego człowieka, okazuje się, że gdyby te 8 milionów morgów były obsiane i dały plon, wystarczyłoby go na wyżywienie 16 milionów mieszkańców, czyli połowy ludności Polski.

W obecnej chwili sprawa zagospodarowania odłogów staje się szczególniej aktualną i palącą, gdyż do już istniejących obszarów przyłączyły się inne świeżo zniszczone i zdewastowane przez najazd bolszewicki. Dla wyjaśnienia rozmiarów klęski i planu akcyi ratunkowej zwróciliśmy się do wiceprezesa Urzędu Zagospodarowania odłogów p. Hevela, który udzielił nam następujących informacyi:

O rozmiarach katastrofy niema jeszcze szczegółowych danych, zwłaszcza, że Lubelskie i Wschodnia Małopolska jeszcze nie są uwolnione od najścia. **Zniszczeniu uległy nadto ziemie Siedlecka, Łomżyńska i Płocka.** Na Podlasiu ruina nosi nieco inny charakter niż w Łomżyńskiem i Płockiem. Na Podlasiu **o zbliżaniu się bolszewików wiedziano zawczasu, co dało możność urowadzenia części inwentarza.** Oczywiście w drodze część inwentarza padła lub została sprzedana, ale bądź co bądź jakaś część została uratowana. Co się tyczy **urodzaju b. r., to oczywiście wszystko to, co się znajdowało w spichrzach, zostało przeważnie zrabowane.** O ile jednak chodzi o **sterty pozostawione w polu,** to te często ocalały z wyjątkiem okolic w pobliżu szos. — **Ziemniaki przeważnie pozostały nietknięte,** z wyjątkiem znowu niektórych miejsc, gdzie przeciągały wojska, lub były bitwy.

Co się tyczy Łomżyńskiego i Płockiego, to te okolice zostały najechane niespodzianie. Wroga nieoczekiwano i dlatego prawie wszystek **inwentarz pozostał** na miejscu i oczywiście **został uprowadzony przez bolszewików.** Wobec tego tu stan rzeczy przedstawia się szczególnie groźnie, **gdyż folwarki** wobec braku inwentarza **nie będą mogły wcale ani zaorać ani obsiać pól.** Prawda, część zabranego inwentarza została przysłana przez nasze wojska i może będzie zwrócona właścicielom. O ile na Podlasiu ucierpiały przeważnie oziminy o tyle w Płockiem i Lubelskiem gdzie operowała nieprzyjacielska kawalerya, szczególnie ucierpiały jarzyny, owies i jęczmień.

Tak na Podlasiu jak w Łomżyńskiem i Płockiem ucierpiały szczególnie większa własność, to jest ta, która przeważnie dostarcza kontyngentu. **Należy uważać za przepadły mniej więcej 50 proc. urodzaju.** Niema żyta i pszenicy na jesienne zasiewy, brak koni i inwentarza, wobec czego znaczna część pól może pozostać nieobsianą.

Co się tyczy budynków, to tylko w Konstantynowskim powiecie ucierpiały dwie wsie od pocisków w czasie bitwy. **Pozatem wypadków palenia wsi lub dworów nie było,** przynajmniej nie meldowano faktów tego rodzaju.

Tu zapytuję, czy słuszne są pogłoski jakoby kilkanaście pługów silnikowych sprowadzonych przez ministerstwo rolnictwa wpadło w ręce bolszewików.

Z pługami temi rzecz się tak ma: W roku bieżącym ministerstwo zakupiło 500 pługów motorowych, z których otrzymano około 50. Reszta znajduje się już w Gdańsku lub w drodze. Z otrzymanych pługów 15 było oddanych do użytku rolników okręgu brzeskiego. Gdy się ukazali bolszewicy, pługi te zaczęły uchodzić i znalazły się w Łukowskim powiecie, gdzie ich dopędzili bolszewicy i tym sposobem wpadły w ich ręce, ale trwało to niedługo, gdyż po kilku dniach bolszewicy byli zmuszeni uciekać z Łukowskiego powiatu, nie zdążywszy uprowadzić pługów, które zostały odebrane. Oczywiście niektóre z nich mogą wymagać remontu, lecz na ogół są w zadawalniającym stanie.

Pługi motorowe mogą okazać się wielce użytecznemi w okolicach zniszczonych przez bolszewików, lecz zastosowanie ich nasuwa następujące trudności. Do obsługi pługów motorowych trzeba dość znacznego personalu technicznego. Urząd odbudowy zawierał w tym celu umowy z krajowemi firmami, które zobowiązały się między innemi przygotować odpowiedni personal monterów i instruktorów. Otóż okazało się, że prawie cały przygotowany do obsługi pługów motorowych personal zaciągnął się na ochotnika do szeregów armii. Oczywiście można uzyskać zwolnienie monterów ze służby, lecz na to potrzeba czasu, którego pozostaje bardzo niewiele.

Na skutek zabiegów towarzystw rolniczych i Urzędu Odbudowy **naczelne dowództwo rozesłało w tych dniach do wszystkich dywizyi rozkaz, nakazujący zwrócić zbyteczne konie,** obciążające tylko tabory i do działań wojennych niepotrzebne. Nadto zostały wydelegowane specyalne komisye, które zajmą się oddaniem **rolnictwu koni odebranych bolszewikom.** Oczywiście będzie to operacya dosyć trudna, gdyż z(?)aleść właściciela danego konia, przypędzonego Bóg wie skąd, będzie rzeczą niełatwą. Wypadnie poprostu prawdopodobnie sprzedać z licytacyi te konie bezwarunkowo z tem, że w razie udowodnienia i znalezienia się prawego właściciela, który udowodni swe prawa, nabywca będzie obowiązany zwrócić tou konia.

Urząd Zagospodarowania Odłogów będzie się starał również nabyć pewną ilość koni, co jest w dzisiejszych warunkach rzeczą niełatwą, gdyż wobec stanu naszej waluty koń sprowadzony z Ameryki czy z Danii kosztuje 60 tysięcy marek, czyli dwa razy tyle co w kraju. Będą czynione próby otrzymania koni z Węgier lub z Rumunii, co się może udać drogą umów kompensacyjnych.

Wobec braku inwentarza obsiania terenów zniszczonych przez bolszewików staje na przeszkodzie brak nasion. **W roku bieżącym potrzeba było około 10 tysięcy wagonów dla dostarczenia owsa, jęczmienia, ziemniaków** na wiosenne siewy dla zniszczonych powiatów. **Obecnie potrzebna jest ta sama ilość wagonów,** a może i większa dla dostarczenia dla jesiennych zasiewów **żyta, gdyż nieurodzaj żyta w okolicach objętych obecnie najazdem jest prawie katastrofalny.** — Tymczasem koleje tak są zajęte przewozem ładunków wojskowych, że uzyskać wagony dla tego celu prawie niepodobna.

Wogóle należy się obawiać, że ilość odłogów jakie posiadamy znacznie się powiększy. **Szczególnie beznadziejny jest stan gospodarstw w Lubelskiem i wschodniej Małopolsce,** która już po raz szósty w ciągu ostatnich sześciu lat ulega najściu i zniszczeniu. Zwłaszcza trudnem jest zagospodarowanie folwarków, w których zostały zniszczone budynki.

— Na zakończenie zapytuję, czy **rząd niema zamiaru zająć się zagospodarowaniem odłogów sam bezpośrednio** przy pomocy jakichś oddziałów rolnych.

Projekty tego rodzaju nie istnieją — informuje nas p. Hevele — gdyż doświadczenie zagraniczne wykazało, że gospodarka rządowa jest kolosalnie droga i nie daje pożądanych wyników. To też u nas zagospodarowanie odłogów odbywa się w ten sposób, że **rząd** udziela poparcia i pomocy właścicielom folwarków za pośrednictwem swoich ekspozytur prowincyonalnych, którymi są towarzystwa rolnicze, urzędy wojewódzkie i t. d. Nabywany przez rząd inwentarz i maszyny rolnicze są sprzedawane właścicielom ziemskim na warunkach przystępnych.

Nowe studyum o Wyspiańskim.

TADEUSZ SINKO, WYSPIAŃSKI I KRASIŃSKI Kraków, 1920, nakładem Krakowskiej Spółki wydawniczej, str. 57.

Autor „Antyku Wyspiańskiego" szukał długo klucza do rozwiązania zagadek najtrudniejszych utworów Wyspiańskiego: „Legionu" i „Wyzwolenia" i znalazł go ostatecznie w poezyi — Krasińskiego. Na tę drogę naprowadziły go badania tych autorów, którzy przedewszystkiem na „Weselu" i „Rapsodzie o Kazimierzu W.", a poniekąd i na „Warszawiance" i „Lelewelu" wykazali pewną manierę pracy poety, polegającą na tem, aby w usta osób historycznych wkładać słowa — autentyczne, nie fikcyjne. Najwyraźniej widać tę manierę w postaciach Gospodarza, Poety i Pana Młodego w „Weselu", którym Wyspiański przypisał słowa, które Włodzimierz i Kazimierz Tetmajer i Lucyan Rydel rzeczywiście powiedzieli w utworach, ogłoszonych drukiem. Analizując pod tym kątem widzenia przemówienia Z. Krasińskiego, występującego jako osoba dramatu w „Legionie", dowodzi autor, że otrzymuje one pełne światło dopiero z tych ustępów dzieł Krasińskiego, które Wyspiański w danem miejscu parafrazuje lub streszcza.

Krasiński prowadzi w „Legionie" (sc. III) rozmowę z Mickiewiczem w Colosseum podczas nocy księżycowej. Assumpt do niej wziął poeta z tradycyi historycznej, że Mickiewicz, przybywszy do Rzymu, najpierw z Krasińskim rozmawiał o swoich zamiarach politycznych i napotkał na jego sprzeciw. Z tą tradycyą związał pojmowanie Krasińskiego jako „poety ruin", w którym jedna tylko rzecz budziła współczucie: opuszczony krzyż na arenie. Krzyżowi temu poświęcił Krasiński w r. 1842 wiersz, zaczynający się od słów: „Tam gdzie spokój i próby pychy...", wiersz, zapowiadający tryumf tego krzyża, który pójdzie „deptać w Rzymie Rzymu bogi".

Dlaczego tryumf krzyża ma wzbudzić jęk boju także w Wotykanie? Na to pytanie odpowiedział Krasiński już w r. 1839 w jednej z „Trzech myśli Ligenzy", mianowicie w „Legendzie". Przewodnią jej myślą jest, że Kościół św. Piotra ma ustąpić Kościołowi św. Jana, a treścią zakończenie Kościoła dzisiejszego i początek przyszłego, inaugurującego epokę Ducha św. W tych poglądach zbliżał się Krasiński do — Towianizmu. Wyspiański, odtwarzając psychologię mistycyzmu Mickiewicza z r. 1848, nie troszczył się bardzo o chronologię: przy boku Towiańszczyka Mickiewicza postawił autora „Legendy" z poglądami z r. 1839. Mając na oku te przesłanki, stwierdza autor, że w trzeciej scenie „Legionu" Mickiewicz uderza zrazu w ton epilogu „Irydiona", zwracając uwagę na „Cezarów wszechmocną pychę", która dziś jęczy ze złomów Kolosseum, ale Krasiński przechodzi odrazu do Rzymu — papieży. Opuszczony krzyż na arenie jest symbolem opuszczonego przez ludzi Kościoła. Wyspiański o tym krzyżu nie wspomina, ale idzie za dalszemi assocyacyami wiersza Krasińskiego o nim, gdy wkłada w usta Mickiewicza pytanie: „Kiedyż światło do grobów zawita, by lecieć stąd w bezkres świata?" Krasińskiego „fala czasu", co nadpływa, by krzyż wyswobodzić, to Mickiewiczowe „światło świtające", to „Boże wołanie", przemawiające przez ówczesne wypadki i dążenia.

Zdaniem Krasińskiego duch Kościoła, dumny wielkością (Cezarów), nie usłyszy innego wołania, prócz ech własnych skarg nad upadkiem swej potęgi świeckiej. Dlatego mimo świtu, budzącego już narody, w Kościele głucha noc. Toteż „Pan Wszechświata — zdruzgoce kolumny Romy, — zdruzgoce świętynie Piotrowe" — w myśl przepowiedni „Legendy". Mickiewicz przyjmuje tę przepowiednię okrzykiem: „o Sławo, o Duchu Sławy", okrzykiem, pozdrawiającym nowy sztandar, który on zamierza podnieść. Krasiński, jakby wiedział, że allokucya Mickiewicza łączy się z jego zamierzeniami politycznemi, zmierzającemi do powstania narodowego, nazywa okrzyk Mickiewicza „bolesnem narodu wołaniem" i uzupełnia swą poprzednią przepowiednię o tyle, że zapowiada na ów dzień sądu, a zarazem zmartwychwstania — pochłonięcie Słowa i Ciała ofiarą Ciała i Słowa. W świetle „Legendy" znaczą te tajemnicze słowa, że przez ofiarę Słowa i Ciała w ostatniej mszy św. miejsce tabernaculum (kędy jest Bóg utajony) zajmie Arka Ducha św., która wypłynie na świat, przynosząc nową epokę...

Przytoczyliśmy filologiczną interpretacyę paru ustępów trzeciej sceny „Legionu", jako próbę, ile treści wydobyć można i trzeba ze słów, na pozór mało znaczących, a w rzeczywistości rozstrzygających o pojmowaniu całości. Bo zrozumienie całości może powstać tylko na podstawie zrozumienia wszystkich części. Innej, krótszej, bardziej „królewskiej" drogi do dzieł Wyspiańskiego niema. Z chwilą, gdy się z autorem „Antyku" uzna, że Wyspiański właśnie szczegóły opracowywał bardzo świadomie i na zimno, musi się przy nich stać tak długo, aż nie przemówią i zupełnie się wypowiedzą. W tym kierunku jeszcze trzeba dużo popracować nad tekstem Wyspiańskiego, który niemniej wymaga erudycyi i pracy, jak — Dante. Słusznie też powiedziano, że musi u nas powstać kiedyś filologia Wyspiańskiego, jak istnieje osobna filologia Dantejska...

Taka jest krótka treść zwięzłych wywodów prof. Sinki, które z pewnością przyczynią się do lepszego niż dotąd zrozumienia nietylko „Legionu" i „Wyzwolenia", ale i całego dzieła Wyspiańskiego.

St. Wir.

——0——

WAŻNE
DLA P. T. KUPCOW, KÓŁEK ROLNICZYCH I KONSUMÓW!
poleca tylko hurtownie:

Kauczukowe kołnierze i mankiety, czapki, kapelusze, szelki, pończochy, skarpetki, chustki do nosa i na głowę, płótna, zeigi, kloty, materye na ubrania zimowe i t. d.

I. Dział: Przybory do szycia. II. Dział: Przybory szewskie. III. Dział: Szczotki i naczynia gospodarskie. IV. Dział: Bibułki, tutki, cygarniczki. V. Dział: Wszelkie wyroby mydeł i środków kosmetycznych Fabryki „TLEN".

DOM HANDLOWY FRANCISZEK WOJAS, KRAKOW, ULICA ŁOBZOWSKA L. 12.
JENERALNE ZASTĘPSTWO FABRYKI „TLEN", LWOW, ZAMARSTYNOW. 2126

ZAKŁAD KOSMETYCZNY
FR. BUDZIASZEK
Kraków, ul. Grodzka 3, I p. poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 2186

LIGIA SPIRYTUS CHRZANOWY jedyny środek przeciw łupieżowi i wypadaniu włosów. 2185
Fr. Budziaszek, Kraków, Grodzka nr. 3.

Wspaniałe odcienia włosów w kolorze złoto blond, popielaty, kruczo czarny, tycyanowwski i szatyn uskuteczna się w ZAKŁADZIE KOSMETYCZNYM Kraków, Grodzka 3. 2184

ZGUBIONO kartę odroczenia na 1 rok, którą unieważniam. Ludwik Wilczyński, Zakrzówek, Na Ustroniu 17. 2180

DWÓCH UCZNI do praktyki kowalskiej oraz jednego czeladnika poszukuje Komorek Jan, majster kowalski w Bielsku, ul. Blychowa 19. Śląsk Cieszyński. 2148

PIECZĄTKI
I SZYLDY EMALIOW.
J. HOROWITZ
Kraków, Dietla 54.

Przybory [illegible]
A. BROSS
Kraków, ul. Floryańska 44
narożnik obok Bramy Floryańskiej
Składnicom, wojskowym i kupcom ceny hurtowne. 2083

TECHNIK LUB ABSOLWENT szkoły przemysłowej do czynności pomocniczej w warsztacie, zarazem jako kreślnik natychmiast potrzebny. Pierwszeństwo mają znający obliczenia kół zębatych dla frezerki. Zgłoszenia osobiste: Spółka automobilowa „Motor" Dębniki, Barska 12. 2162

CHŁOPAK STARSZY do posyłek natychmiast potrzebny. Zgłoszenia: Spółka automobilowa „Motor". Kraków, Dębniki, Barska 12. 2161

ZIEMNIAKI

i inne jarzyny, jak marchew, buraki, kapustę zakupuje i sprzedaje

APROWIZACYA MIAST

SP. Z OGR. ODPOW.

ODDZIAŁ ZIEMIOPŁODOW

W KRAKOWIE, PAŁAC SPISKI.

Oddział założony przez Zjednoczenie Ziemian, Syndykat rolniczy i Związek ekonomiczny Kółek rolniczych imieniem producentów i przez Aprowizacyę miast, Nuzę, Związek Kolejarzy, Proletaryat i Związek gospodarczy imieniem konsumentów. 2175

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

zmiękcza i usuwa **CHOLEKINAZA** H. Niemojewskiego.

Kamienie schodzą bez bolu. — Ataki w zupełności ustają.

Objawy początkowe. Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcyi. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy, Silne podenerwowanie. **Objawy podczas ataków.** W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pa ie — krzyżu — i sięga aż do łopatki. Wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka. 381

Bliższych informacyi udziela: Aptekarz-fizyolog **H. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Świat 16, m. 27.**

Kupię dom
kamienicę lub willę z ogrodem. Musi być tanio. Zapłacę gotówką. Również ktoby miał **pierścionek damski lub męski z brylantem** do sprzedania raczy się zgłosić pisemnie pod „J, C.", „Ruch", Kraków, Szczepańska 9.

Płaszcze gumowe
męskie prawdziwe francuskie poleca 2153
L. WEINDLING
Kraków, Grodzka 26, tel, 1596.

KURSA MATURYCZNE

pod kierown. Prof. BUTRYMOWICZA, Kraków, Karmelicka 56, II p.

Zarząd Kursów podaje do wiadomości. że obok kursu jednorocznego i dwuletniego, przygotowujących w przeciągu jednego roku ewentualnie dwóch lat do matury szkół średnich i seminaryum nauczycielskiego otwiera w tych dniach **jednoroczny kurs niższy** przygotowujący uczniów i uczennice do egzaminu w zakresie 4-ech klas niższych szkoły średniej.

Wpisy przyjmuje i udziela informacyi bezpłatnie codziennie od 11—12 przed poł. Zarząd kursów maturycznych, Kraków. Karmelicka 56. 2052

MASZYNY ROLNICZE

jak: młocarnie, kieraty, młynki do czyszczenia zboża, sieczkarnie
poleca do natychmiastowej dostawy
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKOW Grzegórzki
ul. Hetm. Żółkiewskiego. 2134
Fabrykat pierwszorzędny. — Ceny bardzo niskie.

UBEZPIECZENIA
NA RZECZ
Polskiej Pożyczki Państwowej

a zarazem na dożycie i na wypadek śmierci. Można ubezpieczyć kapitał do 10.000 Mk bez świadectwa lekarskiego i płatny jest po latach 12, a w razie śmierci wcześniejszej wypłaca się w drugim roku 5.000 Mk, a w trzecim i następnych pełny kapitał 10.000 Mk. W ten sposób i Skarb Państwa i podpisujący pożyczkę odnoszą poważne korzyści.

UBEZPIECZENIA
na wypadek śmierci na wojnie osób wojskow. na korzystnych warunkach.
przyjmuje i udziela informacyi
TOW. UBEZPIECZEŃ „VITA"
W WARSZAWIE.
Oddział w Krakowie, ul. Wiślna 4, II p.

ŚLUSARZY

maszynowych, tokarzy, pomocników stolarskich i robotników placowych
poszukuje
za dobrem wynagrodzeniem
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKÓW Grzegórzki 2133
ul. Hetmana Żółkiewskiego.

MAJSTRA

lub montera
do motorów benzynowych
przyjmie natychmiast
FABRYKA MASZYN ROLNICZYCH **„ODLEW"** KRAKOW Grzegórzki
ulica Hetmana Żółkiewskiego. 2135

Kursa prof. W. Cholewy

w Krakowie, istniejące od lat pięciu, rozpoczną 1 października przygotowanie osób cywilnych i wojskowych do matury w szkołach średnich i do egzaminów z klas wyższych pod kierunkiem doborowych Profesorów w lokalu szkolnym. **Wpisy u Kierownika, ul. Jabłonowskich L. 20, I. p.** od godz. 1—3 popołudniu. 2156

Stój! Czytaj!

Sprzedasz!
Kupisz!
Znajdziesz mieszkanie!
Znajdziesz posadę!
Znajdziesz ludzi do pracy!
tylko
przez zamieszczenie ogłoszenia
W „GOŃCU KRAKOWSKIM"!

BIURO SPEDYCYJNE ›PRZEWÓZ‹
SPÓŁKA Z OGR. POR. — ZAŁOŻONE PRZEZ CENTR. ORGAN. ROLN.

wykonuje spedycye wszelkiego rodzaju. — Wysyłka towarów w wozach zbiorowych do wszystkich miast w Polsce. Przewóz i ekspedycya mebli we własnych wozach meblowych wraz z konwojem. (Dla urzędników przesiedlających się ceny niższe). Własne magazyny na kolei. Własne zaprzęgi i automobile do rozwozu towarów.

1920 **Kraków, ul. Wiślna 8, I. p., Tel. 3583**

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow. Włodz. Strycharski. Drukarnia Ludowa w Krakowie.